Cena 10 groszy.

Redakcja: tel. 192.28, 192.28. Administracja: tel. 192.28, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr.
Od dnia 1 stycznia 1932 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2.50 miesięcznie, lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Echo

Rok XIII Nr. 149 — Łódź niedziela 30 maja 1937 r.

CENY OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem t.j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m 1 łam. str. 5 łam; w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc droższe.
Za 1 w. mm. w 1 łamie szer. 70 mm. (strona 5 łamów), w wydaniu prowincjonalnym 75 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 602.880
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Jutro zjazd rektorów państwowych szkół akademickich

WARSZAWA, 30.5 — Minister WR. i OP. prof. dr. Wojciech Świętosławski zwołał na dzień 31 maja rb. Zjazd rektorów państwowych szkół akademickich.

Dłuto szewskie narzędziem mordu
Dwie ofiary bandytów.

ZBORÓW, 30,5 — W Hnidawie pow. zborowskiego nieznani sprawcy zamordowali nocą 73-letniego Josla Bitbra i jego żonę Gitlę. Morderstwa dokonali dłutem szewskim. Po dokonaniu tej zbrodni bandyci podpalili łóżko, w którym spoczywały ofiary mordu. Ogień został przez sąsiadów ugaszony. Zwłoki są zupełnie zmasakrowane. Jak wynika z wstępnych dochodzeń, mord miał tło rabunkowe.

Szczegóły przegranej Chmielewskiego
A jednak „Echo" dobrze informuje...

CHICAGO, 30. 5. — Rozegrany w sobotę o godzinie 4-ej nad ranem według czasu europejskiego w Chicago mecz pomiędzy reprezentacjami bokserskimi Europy i Ameryki zgromadził na stadionie 25 tysięcy widzów. Obecnych było również bardzo wielu Polaków, którzy przybyli powitać polskich bokserów, walczących w reprezentacji Europy. Mecz otrzymał uroczyste ramy spotkań międzypaństwowych z tą różnicą, że odegrano przed zawodami hymny narodowe Polski, Włoch, Niemiec i Ameryki. Na maszcie powiewały flagi tych państw, których bokserzy brali udział w zawodach m. in. oczywiście Europy, która wywalczyła z silną reprezentacją Ameryki na obcym terenie wynik remisowy. Niestety obaj Polacy przegrali swoje walki. Chmielewskiemu odebrano niewątpliwe zwycięstwo nad murzynem amerykańskim Al Wardlow'em.

Łodzianin miał dość wyraźną przewagę i spotkanie wygrał na punkty. Jedynie w pierwszych sekundach Wardlow zaskoczył Polaka a nawet rzucił go na moment na deski. Druga runda wykazała już miażdżącą przewagę Chmielewskiego. Murzyn znalazł się nawet o krok od nokautu, a raz odpoczywał na deskach do 9-ciu. W ostatniej rundzie obaj zawodnicy byli zmęczeni, nie mniej lekką przewagę wykazał Chmielewski. Orzeczenie sędziów wywołało burzliwe protesty wśród znacznej części publiczności która nie sympatyzowała z murzynem.

Drugi z Polaków Polus przegrał wysoko na punkty z murzynem amerykańskim, Williamem Joyce'm. Za wyjątkiem pierwszej rundy murzyn górował znacznie i wygrał zasłużenie.

Inne wyniki były następujące:

W muszej Urso (Ameryka) pokonał na punkty Włocha Mattę,

w koguciej Kainrath (Ameryka) przegrał wysoko na punkty z Włochem Sergo.

w lekkiej Nuernberg (Niemcy) wygrał z Amerykaninem Kozole;

w półciężkiej Niemiec Murach odniósł zwycięstwo nad Pattersonem (Ameryka).

w półciężkiej Włoch Musina wygrał z Amerykaninem Westem;

w ciężkiej Franklin (Ameryka) znokautował w 1-ej rundzie Niemca Runge.

* * *

Nawiązując do pierwszych wieści, które zamieściła prasa wczorajsza, musimy podkreślić z całą satysfakcją, że byliśmy jedynym pismem łódzkim, które podało właściwy wynik zawodów i właściwy wynik walki Chmielewskiego. Zaznaczyliśmy na łamach „Echa", że radio niemieckie zniekształciło rezultat spotkania Chmielewskiego z Wardlowem. Posiadając wiadomość ścisłą, nie daliśmy wiary błędnej informacji.

W ciągu całego niemal dnia wczorajszego byliśmy alarmowani telefonicznie przez tych wszystkich, którzy znaleźli w innej prasie wiadomość, niezgodną z przebiegiem walki.

Królowa-matka Maria potrzebuje dłuższego wypoczynku

BUKARESZT, 30,5 — Agencja Rador donosi: marszałek dworu królewskiego opublikował wczoraj wieczorem następujący komunikat: królowi Karolowi, który rozpoczął rekonwalescencję, lekarze zalecili zmianę klimatu. Król Karol 29 bm. uda się do swej rezydencji w Sinaia.

BUKARESZT, 30,5 — Agencja Rador donosi: marszałek dworu królewskiego komunikuje, iż profesor dr. Abrami i doktór Mamulea, lekarz przyboczny dworu królewskiego, poinformowali króla Karola o stanie zdrowia królowej matki Marii. Po badaniu lekarskim królowej matki, wydano następujący biuletyn: Po zbadaniu królowej-matki Marii sądzimy, iż potrzebuje ona dłuższego wypoczynku na skutek anemii spowodowanej przez krwotok żołądka. Poza tym stwierdzono żylak w lewej nodze, której stan ulega poprawie.

Zwolnieni jeńcy gen. Franco otrzymali nowe ubrania i po 500 fr.
Nalot na Barcelonę i Santander.

PARYŻ 30,5. Havas donosi z Hendaye, że przybyło tam 42 ochotników brygady międzynarodowej, którzy zostali wzięci do niewoli przez wojska powstańcze pod Madrytem i którzy zostali zwolnieni przez gen. Franco bez warunku wymiany. Byli ochotnicy przybyli wczoraj z Salamanki, Vitorii i Fontarabia do Hendaye, gdzie dokonano ostatnich formalności w obecności konsula francuskiego z San Sebastian.

UBRANIE I PIENIĄDZE NA DROGĘ.

HENDAYE 30,5. Wśród 42 jeńców z brygady międzynarodowej, którzy przekroczyli granicę w Hendaye, znajduje się m. in. 22 Anglików, 10 Francuzów, 2 Belgów 2 Duńczyków, po jednym Łotyszu, Węgrze, Szwajcarze, Rumunie— reszta zwolnionych to Rosjanie i Czesi. Każdy z jeńców otrzymał od władz powstańczych nowe ubranie i po 500 fr. francuskich w biletach bankowych.

DWAJ LOTNICY NIEMIECCY W DRODZE DO OJCZYZNY.

LONDYN 30,5. Agencja Reutera donosi z Bilbao, że francuska kanonierka „Audacieuse" wyszła wczoraj o godz. 10-ej z Castro Urdiales pod Bilbao, kierując się do Bayonne. Na pokładzie kanonierki odjechali pilot strąconego przed 3-ma dniami samolotu Towarzystwa „Air Pyrrennees"— Galli, oraz lotnicy powstańczy narodowości niemieckiej— Kiensle i Schulze-Blanke skazani na karę śmierci przez sąd baskijski, jak również jeńcy — powstańcy narodowości szwajcarskiej.

NIEBEZPIECZEŃSTWO.

LONDYN 30,5. Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, iż w departamencie stanu potwierdzają możliwość odwołania ambasady St. Zjednoczonych w Walencii, gdyż bezpieczeństwo członków ambasady jest poważnie zagrożone.

ZBOMBARDOWANIE WSZYSTKICH DZIELNIC BARCELONY.

BARCELONA 30,5. Wczoraj rano 6 samolotów powstańczych bombardowało Barcelonę. Były to duże trójmotorowe aparaty. Bomby zrzucono w dużej ilości niemal na wszystkie dzielnice miasta. Z chwilą ukazania się samolotów rozległy się syreny alarmowe, a baterie przeciwlotnicze otworzyły ogień. Samoloty powstańcze ostrzelały ogniem karabinów maszynowych stanowiska dział przeciwlotniczych. Na ulicach miasta padło ponad 50 zabitych i przeszło 100 rannych. Wiele domów zostało zniszczonych. Po zakończeniu bombardowania, samoloty powstańcze poszybowały w kierunku morza. Prezydent Companys i tymczasowy mer miasta Barcelony Salvador odwiedzili zbombardowane dzielnice.

PO BARCELONIE SANTANDER.

BILBAO. 30,5. Agencja Havasa donosi: wczoraj po południu osiem trzymotorowych samolotów powstańczych, konstrukcji niemieckiej bombardowało Santander, zrzucając około 150 bomb. Równocześnie zbombardowana została przez lotników powstańczych miejscowość San Roman przyczym kilkanaście domów zostało doszczętnie zniszczonych, a kilka osób zabitych.

Polowanie na fakira z Ipi
Ucieczka z Waziristanu.

SIMLA, 30,5 (Pendzab) — Fakir Ipi wyparty ze swej kryjówki uciekł z Waziristanu i skierował się na terytorium Mahsud. Liczba żołnierzy brytyjskich operujących w Waziristanie doszła ostatnio do 35 tysięcy. Straty wojsk brytyjskich wynoszą: 3-ch zabitych, 3-ch zaginionych, 7 rannych. Z pośród tubylców jeden został zabity, a 13-tu rannych.

Ile Łódź otrzyma dodatkowo na budownictwo mieszkaniowe?

WARSZAWA, 30.5 — Przyznana dodatkowo przez Komitet Ekonomiczny kwota 15 miln. złotych na pomoc kredytową na budownictwo mieszkaniowe, została już rozdzielona na poszczególne miasta. W najbliższych dniach poszczególne komitety rozbudowy zostaną powiadomione przez Bank Gospodarstwa Krajowego o wysokości przyznanych im kwot. Finansowanie budownictwa mieszkaniowego z dodatkowego kredytu odbywać się będzie na zasadach, ustalonych w tym zakresie na rok bieżący.

Niech naród hiszpański sam decyduje o własnym losie.

GENEWA, 30,5 — Wczorajsze przedpołudnie zajęły ścisle tajne obrady członków Rady Ligi Narodów, poświęcone ostatecznemu ustaleniu tekstu rezolucji w sprawie apelu rządu walenckiego.

O godzinie 12 zebrała się Rada najpierw na posiedzenie poufne, na którym ustalono porządek dzienny i załatwiono kilka drobniejszych spraw, m. in. sprawę poborów wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Po krótkiej przerwie, poświęconej znowu poufnym naradom w sprawie rezolucji hiszpańskiej, rada przystąpiła do obrad w sprawie apelu rządu walenckiego. Przewodniczący rady odczytał tekst, uzgodnionej rezolucji, którą rada przyjęła. Rezolucja między innymi stwierdza z żalem, że rozwój położenia w Hiszpanii nie wydaje się być tego rodzaju, aby można było sądzić, iż miary, przyjęte przez rządy w związku z zaleceniami rady, miały już dziś pożądany skutek i przyjmuje z żywym zadowoleniem do wiadomości inicjatywę londyńskiego komitetu nieinterwencji zmierzającą do wycofania wszystkich cudzoziemskich uczestników walk w Hiszpanii.

Rezolucja wzywa następnie wszystkich członków rady Ligi do wszelkich wysiłków, zmierzających do przerwania walk i dania narodowi hiszpańskiemu możności decydowania o własnym losie.

Po przyjęciu rezolucji 97-ma sesja Rady została zamknięta.

Uchwały komisji społecznej senatu.
Dodatki rodzinne na żonę i dzieci
dla osób odznaczonych Krzyżem Niepodległości.

WARSZAWA, 30,5 — W dniach 25, 26 i 28 maja komisja społeczna obradowała pod przewodnictwem sen. dr Bobrowskiego nad projektem ustawy o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość. Po referacie sen. Maciejewskiego komisja uchwaliła zmiany rozszerzając prawo do zatrudnienia odznaczonych Krzyżem i Medalem Niepodległości w zakładach pracy, które będą miały obowiązek zatrudnienia jednego niepodległościowca na 33 pracowników oraz zwiększyła dodatki rodzinne na żonę i dzieci dla osób odznaczonych Krzyżem Niepodległości, jeżeli osoby te nie posiadają środków egzystencji i utraciły 50 proc. zdolności do zarobkowania lub przekroczyły 55 lat życia. Ponadto komisja przyjęła poprawkę, zapewniającą pomoc lekarską dla odznaczonych Krzyżem Niepodległości i ich rodzin oraz szereg poprawek redakcyjnych. Następne posiedzenie komisji w sprawie tej ustawy odbędzie się we wtorek dnia 1 czerwca rb. dla rozpatrzenia zgłoszonych rezolucji.

SENACKA KOMISJA SKARBOWA.

WARSZAWA, 30,5 — Odbyło się posiedzenie komisji skarbowej, na którym został omówiony tok pracy komisji nad projektem ustawy o finansach komunalnych. Komisja postanowiła zaprosić na najbliższe posiedzenie wyznaczone na czwartek dnia 3 czerwca, rzeczoznawców.

POSIEDZENIE SENACKIEGO KLUBU PRAC PARLAMENTARNYCH.

WARSZAWA, 30,5 — Odbyło się posiedzenie senackiego klubu prac parlamentarnych. Następne posiedzenie klubu zostało zwołane na wtorek dnia 1 czerwca rb. na godz. 11-tą rano.

Na porządku dziennym: sprawozdanie z konferencji Unii Międzyparlamentarnej w Rzymie, z konferencji ekonomicznej w Paryżu z wycieczki posłów i senatorów na Polesie i do Zagłębia Naftowego oraz sprawy bieżące.

NAJBLIŻSZE PRACE KOMISYJ SEJMOWYCH.

WARSZAWA, 30,5 — W poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia obradować będzie szereg komisyj sejmowych.

31 bm. zbiera się komisja skarbowa, która przeprowadzi dyskusję ogólną nad projektem ustawy w sprawie zmiany ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (referent pos. Bołądź).

Tegoż samego dnia zbierze się komisja administracyjno-samorządowa dla wysłuchania referatu pos. Kroebla o rządowym projekcie ustawy w sprawie przedłużenia okresu urzędowania tymczasowych organów ustrojowych gminy m. st. Warszawy.

Na dzień 1 czerwca zwołane zostało posiedzenie komisji oświatowej sejmu dla rozpatrzenia zmian senatu do uchwalonego przez Sejm projektu ustawy o Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego (referent posłanka Pełczyńska).

Ponadto komisja oświatowa wysłucha referatu pos. Drozd-Gierymskiego o noweli do ustawy o szkołach akademickich.

Również 1 czerwca obradować będzie komisja budżetowa nad rządowymi projektami ustaw o dodatkowych kredytach oraz komisja prawnicza nad rządowym projektem ustawy o sprzedaży i bezpłatnym odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych.

Termin plenarnego posiedzenia sejmu nie został jeszcze ustalony.

Tragiczny wypadek podczas ondulowania włosów.

SOSNOWIEC, 30,5 — W mieszkaniu Genowefy Filipkowskiej w Sosnowcu przy ul. Kuźnica 7 wydarzył się w czasie ondulowania włosów tragiczny wypadek.

Do płonącej maszynki spirytusowej „Primus" zbliżyła się nieopatrznie 10-letnia Wiesława Łuckiewiczówna.

Na nieszczęśliwej dziewczynce zajęło się ubranie.

Mimo natychmiastowej akcji Łuckiewiczówna doznała poparzeń tułowia, ręki i nogi.

W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala.

Wybuch niewypalonego granatu wśród starego żelaziwa.

GDYNIA, 30,5 — W dniu wczorajszym przy wyładunku 5500 ton złomu, który został przywieziony z Albany ze Stanów Zjednoczonych przez statek łotewski „Everisa", nastąpił wybuch niewypalonego granatu, który znajdował się wśród starego żelaziwa. Zatrudniony przy wyładunku robotnik portowy Józef Pawelczyk doznał skutkiem wybuchu ciężkich obrażeń ciała.

Przedstawiciele rządu, pracodawców i robotników

wezmą udział w obradach 23-ej sesji międzynarodowej konferencji pracy.

WARSZAWA, 30.5 — W dniu 3 czerwca rb. rozpoczną się w Genewie obrady 23-ej sesji międzynarodowej konferencji pracy.

Na porządku obrad konferencji figurują m. in. sprawy: skrócenia czasu pracy w przemysłach: włókienniczym, chemicznym i graficznym, bezpieczeństwa pracy w przemyśle budowlanym, organizacji robót publicznych w związku ze stanem zatrudnienia, wreszcie sprawa podniesienia z 14 na 15 lat minimum wieku dopuszczania dzieci do pracy w przemyśle i robotach nieprzemysłowych.

Na konferencji odbędą się również wybory do rady administracyjnej M. B. P. na 8 niestałych miejsc rządowych, wobec wygaśnięcia 3-letniej kadencji. Na jedno z tych miejsc kandyduje również Polska, która piastuje mandat niestałego członka Rady poprzez wszystkie kadencje od chwili powstania Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Polskę reprezentować będzie na konferencji delegacja, złożona z przedstawicieli rządu, pracodawców i robotników.

Przykre niespodzianki po urlopach.

Nowe ogniwa w łańcuchu zatargów.

ŁÓDŹ, dn. 30 maja. — W kilkunastu cegielniach na terenie Pabianic i okolic wybuchł wczoraj strajk strycharzy, którzy żądają wzorem Łodzi podwyższenia zarobków o 10 procent.

Łącznie w cegielniach tych strajkuje około 1200 robotników.

Na skutek interwencji związków zawodowych na poniedziałek dn. 31 maja rb. zwołana została konferencja w 15 Obwodzie Inspekcji Pracy.

STRAJK OKUPACYJNY W FABRYCE ŚRUB.

ŁÓDŹ, dn. 30 maja — W ubiegły czwartek upłynęło dwa tygodnie od wybuchu strajku okupacyjnego w fabryce śrub i wyrobów tłoczonych Sp. Akc. Jarischa Juliusza i Spadkobierców (Wodna 11-13).

Dotychczasowe kroki interwencyjne Inspekcji Pracy nie dały rezultatu z powodu nieustępliwości obu stron.

Jak się dowiadujemy w pierwszych dniach nadchodzącego tygodnia Inspekcja Pracy ponowi próby w kierunku zlikwidowania strajku okupacyjnego.

PO URLOPACH.

ŁÓDŹ. dn. 30 maja. — W fabryce Dobrzyńskiego (Milionowa 28) na tle zamierzonej zmiany obsługi maszyn przędzalniczych powstał zatarg.

Po urlopie udzielonym wszystkim robotnikom w liczbie 280 firma zapowiedziała zmianę obsługi maszyn i zmniejszenie załóg na zespoły, co automatycznie pociąga zwiększenie obciążenia robotników.

Robotnicy na powyższe się nie zgodzili i proklamowali strajk.

Odbyta w tej sprawie konferencja nie doprowadziła do porozumienia.

Strajk trwa w dalszym ciągu.

ROBOTNICY „WÓLKI" PODJĘLI PRACĘ

ŁÓDŹ, dn, 30 maja — W fabryce „Wólka" (Skrzywana 12) wybuchł przed kilku dniami strajk okupacyjny na tle zalegania w wypłacie zarobków robotniczych.

Mury fabryczne okupowało około 180 robotników.

Na odbytej w Insp. Pracy konferencji uzyskano yorozumienie i po ustaleniu terminu wypłat robotnicy podjęli pracę.

ZDARZENIA I WYPADKI.

— Wczoraj rano przybył do Lwowa J. E. ks. Prymas Kardynał August Hlond, celem wzięcia udziału w akademii jubileuszowej na cześć J. E. ks. arcybiskupa orm. Kat. Teodorowicza.

— W dniu wczorajszym marszałek Senatu Aleksander Prystor wyjechał do Druskienik na uroczystość jubileuszową 100-lecia Zakładu zdrojowego w Druskienikach.

— W dniu wczorajszym między związkiem pracodawców a związkami zawodowymi podpisany został protokół w sprawie spornej o normy pracy w kopalniach śląskich. W ten sposób cały spór o niezmiernie doniosłym znaczeniu dla przemysłu, jak i dla robotników został ugodowo załatwiony i zlikwidowany.

— W szwalni Widzewskiej Manufaktury stwierdzono notoryczną kradzież bielizny. Na zasadzie doniesienia powierzono sprawę policji, która przeprowadziła obserwację i stwierdziła iż bieliznę ze szwalni wynosi pracownica 26-letnia Janina Szymczakowa. Ta współdziałała z innymi pracownikami zakładów „Wimy": Tadeuszem Koryckim, Józefem Damięckim i Antonim Bestyńskim.

— W dniu wczorajszym uczestnicy kradzieży stanęli przed sądem i ukarani zostali półtorarocznym więzieniem każdy.

Lekarka-dentystka z Łodzi

otruła się we Lwowie.

LWÓW, 30.5 Około godz. 6 wieczorem gdy jeden z lokatorów realności przy ul. Gródeckiej 16 wracał do domu, zauważył że na schodkach, wiodących z bramy do klatki schodowej siedzi jakaś przyzwoicie ubrana kobieta. Twarz jej była mocno zmieniona. Była ona blada i nie odpowiadała na pytania.

Wobec tego lokator zawiadomił dozorcę i obaj stwierdzili, że kobieta jest nieprzytomna. Z miejsca zorientowali się w sytuacji, gdyż obok owej kobiety leżała stłuczona flaszka z resztkami jakiegoś bezwonnego płynu. Natychmiast wezwano karetkę pogotowia oraz zawiadomiono II komisariat policji. Przybyły lekarz stwierdził, że chodzi tu o wypadek zamachu samobójczego przy pomocy jakiejś nieznanej trucizny. Desperatkę w stanie ciężkim odwieziono do szpitala powszechnego. W torebce desperatki policja znalazła dokumenty opiewające na nazwisko Fanny Betty Trill, 46-letniej lekarki dentystki,

zamieszkałej w Łodzi.

M. in. znaleziono również dowód osobisty wydany przez łódzkie starostwo grodzkie na to samo nazwisko.

Z fotografii stwierdzono, że dokumenty należą do desperatki. Nie zdołano dotąd stwierdzić, kiedy lekarka przyjechała do Lwowa, jak długo przebywa i gdzie mieszka. — W toku dalszych dochodzeń zostanie zapewne ustalona przyczyna rozpaczliwego kroku.

Wichry i pioruny

na polskim wybrzeżu.

PUCK, 30,5 — Na ostrzegalniach nadmorskich wybrzeża czarne sygnały w postaci kul wskazują dalsze utrzymanie sztormu na Bałtyku, który szaleje w północno-wschodniej części, lecz poważnie daje się we znaki na całych Kaszubach. Impet wichury jest tak silny, że wiele drzew uległo połamaniu, pouszkadzane zostały dachy, z których wiatr uniósł dachówki i poprzewracał płoty oraz słupy telefoniczne. Pod Puckiem wicher przewrócił furmankę. Wichura poprzedzona została licznymi wyładowaniami atmosferycznymi. Pod Wielką Wsią piorun zabił pasącą się krowę, a niedaleko Ostrowa ściął 100-letnią lipę. Samochody na szosach wybrzeża z trudem się poruszają, gdyż nawałnica utrudnia komunikację. W Tuszkowcach piorun spalił stodołę i stajnię. Pod Przylądkiem Rozewskim z pośród zainstalowanych tam 72 domków campingowych gwałtowna wichura wywróciła 4 domki. W Strzelnie pod Puckiem piorun uderzył w dom, powodując pożar. Poza tym pioruny uderzyły w maszt domu akademickiego w Tupadłach, w zwrotnicę na stacji kol. w Wielkiej Wsi — Hallerowie. Miejscami uszkodzone zostały przewody telefoniczne.

BIAŁYSTOK, 30,5 — Z kurpiowskiego Nowogrodu donoszą, iż onegdaj w nocy spłonęło tam od kilkakrotnego uderzenia piorunów kilkanaście budynków. Pożar zlokalizowany z trudem przez miejscową i łomżyńską straż ogniową zagrażał całemu miastu.

4 osoby zostały kontuzjowane uderzeniem pioruna w tym dwie bardzo ciężko.

Tej samej nocy po drugiej stronie Narwi od uderzenia pioruna spłonęły 3 zagrody we wsi Jurki.

W dniu 26 bm. we wsi Jelenia Góra w powiecie sokulskim, wskutek zaprószenia ognia w stodole jednego z gospodarzy wybuchł pożar, który strawił 10 gospodarstw wraz ze sprzętami domowymi, narzędziami rolniczymi. Jeden z ratujących został ciężko poparzony.

CZĘSTOCHOWA, 30,5 — W czasie burzy, która przeszła wczoraj nad powiatem częstochowskim zostały zabite od uderzenia pioruna dwie osoby: 18-letnia Irena Górnik, oraz Jan Szulc.

Nieciekawe zeznania świadków

w procesie krakowskim.

KRAKÓW, 30.5 — Wczoraj w 9-tym dniu procesu przeciwko Płonce i towarzyszom o najście na Myślenice, jako pierwszy zeznawał świadek odwodowy Feliks Salawa, sprowadzony z więzienia, w którym odsiaduje karę.

Następnie zeznają świadkowie oskarżenia Jan Tyrała oraz Stanisław Pyla. Zeznania ich nic nowego do sprawy nie wnoszą. Stanisław Leźnicki, rządca z Chorowic, zeznaje, iż kupował z polecenia Doboszyńskiego przed najściem na Myślenice tytoń, chleb i inne zapasy żywności.

Zeznania Jana Papieża i Michała Pobożniaka nie wnoszą żadnych rzeczowych momentów do sprawy.

Obrona zadaje św. Pobożniakowi szereg pytań, dotyczących okoliczności zwolnienia Andrzeja Płonki z robót, gdy pracował przy robotach murarskich w Radziszewie. Reszta świadków nie wniosła nic ciekawego do sprawy.

Rozprawę odroczono do poniedziałku. W poniedziałek w dalszym ciągu zeznania świadków odwodowych.

Fatalny wypadek profesora.

Delegat Min. W.R. i O.P. zwichnął nogę.

ŁÓDŹ, dn. 30 maja. — W dniu wczorajszym (sobota 29 maja) miały się rozpocząć egzaminy maturalne w Gimn. Tow. „Oświata" im. ks. Skorupki. Wskutek fatalnego wypadku egzaminów jednak nie rozpoczęto. Oto przybyły z Warszawy delegat Ministerstwa WR. i OP. prof. Skibiński, który miał być przewodniczącym komisji, wysiadając z pociągu na dworcu Kaliskim, zwichnął nogę i rzecz prosta nie był w stanie przystąpić do pracy.

Na szczęście po otrzymaniu pomocy lekarskiej delegat czuje się o tyle lepiej, że w poniedziałek dn. 31 bm. egzaminy rozpoczną się już normalnie.

Beztroska zabawa dzieci

w parku 3-go Maja

W związku z kończącym się dziś „Tygodniem Dziecka" wczoraj w Parku 3-go Maja odbyła się zabawa dziecięca dla najmłodszych t. z. uczęszczających do przedszkoli.

Zabawę tę zorganizował Miejski Komitet Niesienia Pomocy Dzieciom i Młodzieży

Dzieci z przedszkoli zostały przewiezione przystrojonymi zielenią autami przez ulice miasta, po czym po krótkiej przejażdżce zawieziono je do Parku 3-go Maja.

Tam pod kierunkiem wychowawców odbyły się gry i zabawy.

Na miejscu dzieci otrzymały posiłek oraz słodycze.

Jutro włókniarze wypowiadają umowę zbiorową.

Sto tysięcy robotników wystąpi z żądaniami podwyżkowymi

ŁÓDŹ dn. 30 maja.

Od kilku miesięcy w związkach zawodowych aktualną stała się kwestia wypowiedzenia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym ze względu na wzrost kosztów utrzymania z jednoczesną poprawą koniunktury w kraju w ogóle, a w przemyśle włókienniczym w szczególności.

Nad sytuacją robotników związki zawodowe zastanawiały się kilkakrotnie. Kwestia wypowiedzenia umowy zbiorowej była jednak z najrozmaitszych powodów odkładana.

Wczoraj odbyło się ponownie posiedzenie Komisji Międzyzwiązkowej, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich związków, a mianowicie: Klasowego, „Praca", Z.Z.Z., Polskich Zw. Zaw. i Chrześcijańskich Zw. Zaw.

Po dłuższej dyskusji na posiedzeniu tym uchwalono wypowiedzieć z dniem 31 maja rb. umowę zbiorową w przemyśle włókienniczym Łodzi i wszystkich ośrodkach przemysłowych okręgu łódzkiego.

Termin wypowiedzenia umowy upływa z dniem 30 czerwca rb.

Umową objętych jest około stu tysięcy włókniarzy.

Wczorajsze posiedzenie Komisji Międzyzwiązkowej nie zdefiniowało żądań podwyżkowych, które to sprawy omówione mają być załatwione na następnym posiedzeniu, które odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Pismo o wypowiedzeniu umowy zostanie doręczone związkom przemysłowców w dniu jutrzejszym.

Jak słychać, przemysł włókienniczy w zasadzie wyraża gotowość wszczęcia rokowań na temat ewentualnej podwyżki płac, wobec jednak niesprecyzowanych narazie żądań robotniczych, trudno ocenić czy przemysłowcy uwzględnią w całości zgłoszone w tej mierze postulaty.

Targi o płace dla kuchmistrzów

Konferencje restauratorów z przedstawicielami kelnerów i kuchmistrzów.

Łódź, dn. 30 maja. Wczoraj w lokalu Związku Restauratorów odbyła się konferencja między właścicielami restauracyj a przedstawicielami trzech związków kelnerów i kuchmistrzów.

Mimo uzgodnienia kilku kwestyj odnośnie warunków pracy nie osiągnięto porozumienia, bowiem powstała różnica zdań na temat warunków płac. Restauratorzy proponują między innymi płace dla kuchmistrzów od 35 do 65 zł. tygodniowo, gdy tymczasem związki zawodowe domagają się od 55 do 95 zł. tygodniowo.

Wobec nieosiągnięcia porozumienia, wyznaczono następną konferencję na dzień 3 czerwca rb., przy czym w razie gdyby i ta nie dała rezultatu, w dniu 4 czerwca odbędzie się konferencja w Inspekcji Pracy.

Minister przemysłu i handlu zatwierdził pierwszą Radę Giełdy Mięsnej

Łódź, dn. 30 maja. Nadeszło do Łodzi na ręce przewodniczącego Komitetu organizacyjnego Giełdy Mięsnej, dyrektora Izby Rolniczej inż. Jana Kawczaka pismo ministra przemysłu i handlu, zatwierdzające pierwszą Radę Giełdy Mięsnej w Łodzi.

Skład tej Rady jest następujący: inż. Jan Kawczak, sen. Franciszek Plocek, inż. Tadeusz Pasławski, inż. Bolesław Kwiatkowski, inż. Konrad Dąbski, Jan Kałuszka, Józef Ellert, inż. Zbigniew Wilski, Jan Ruszczak, Feliks Rutkowski, Józef Urbański, Konstanty Pawłowski, Berek Grinberg, Maks Gordon, nacz. inż. Julian Brzozowski, Antoni Purtal, Antoni Ziętalski, mjr. dypl. Stefan Kamiński i Błażej Pokorski.

Jednocześnie komisarzem Giełdy Mięsnej mianowany został naczelnik Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi inż. Edward Głogowski, zastępcą zaś naczelnik Wydziału Rolnictwa w Urzędzie Wojewódzkim inż. Keller Ludwik.

Pierwsze posiedzenie nowomianowanej Rady Giełdy Mięsnej w Łodzi odbędzie się w piątek, dn. 4 czerwca rb.

Na zebraniu tym dokonany zostanie wybór prezydium Rady oraz załatwione sprawy bieżące.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

Doraźna pomoc dla miast

Jednomyślna uchwała.

WARSZAWA, 30.5 — Dnia 29 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu Związku Miast Polskich, zwołane telegraficznie wobec podjęcia przez sejmową komisję skarbową już w nadchodzący poniedziałek dyskusji nad rządowym projektem noweli do ustawy o finansach komunalnych.

Jak się dowiadujemy z zarządu Związku Miast, na posiedzeniu tym zarząd stwierdził przede wszystkim, że pomimo zgody rządu w czasie poprzedniej sesji sejmowej na uchwalony przez sejmową komisję administracyjno - samorządową wniosek pos. Widackiego o rozszerzenie na wszystkie miasta prawa poboru dodatków miejskich do państwowego podatku dochodowego, sprawozdawca rządowego projektu w komisji skarbowej nie tylko, że nie zaproponował utrzymania przepisu o tych dodatkach, lecz zgłosił wnioski o dalsze ograniczenie istniejących już uprawnień finansowych miast. Wnioski te pociągają za sobą zmniejszenie dotychczasowych, nie wystarczających dochodów miast.

To też, zarząd Zw. Miast jednomyślnie uchwalił zaapelować do premiera i ministra spraw wewn. oraz do ministra skarbu o jak najmocniejsze poparcie sprawy dodatków miejskich do podatku dochodowego i stanowcze przeciwstawienie się poprawkom sprawozdawcy rządowego projektu.

Kładąc duży nacisk na pilność całej sprawy i podkreślając, iż załatwienie sprawy dodatku do podatku dochodowego ma charakter doraźnej pomocy dla miast zarząd Związku stwierdził w swej uchwale nagłość zasadniczej reformy finansów komunalnych.

Powyższą uchwałę delegacja Związku Miast złożyła i tegoż dnia delegację Zw. Miast przyjął premier i minister spraw wewn. Sławoj Składkowski.

31 b. m. wyrok

w procesie o zajścia w Łodzi

ŁÓDŹ, dnia 30 maja.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi w dalszym ciągu rozpoznawał sprawę przeciwko uczestnikom zajścia, wywołanego w dniu socjalistycznego pochodu dla uczczenia t. zw. „krwawej środy". Sąd zakończył wreszcie przesłuchiwanie wszystkich świadków.

Wyrok spodziewany jest w poniedziałek dnia 31 maja.

Dziś znośnie

według Pima.

ŁÓDŹ, 30.5 — Przewidywany przebieg pogody na dzień dzisiejszy: pogoda na ogół słoneczna o przejściowym wzroście zachmurzenia w ciągu dnia. Po chłodnej nocy dniem temperatura około 20 st. We wschodniej połowie kraju umiarkowane, poza tym słabe wiatry północno-zachodnie, przechodzące w miejscowe.

TRZASK KOŚCI POD SAMOCHODEM

KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, dn. 30 maja. — Na ulicy Pabianickiej dostał się pod przejeżdżający samochód 11-letni Zdzisław Jurkiewicz, zamieszkały przy ul. Równej 2. Chłopiec doznał złamania obu nóg oraz wstrząsu ogólnego i licznych obrażeń ciała. Wezwany lekarz pogotowia opatrzył chłopca i przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala Anny-Marii. Kierowcę auta, niejakiego Zygmunta Skowronka z Kalisza zatrzymała policja.

— W zakładzie blacharskim przy ul. Smoczej 12 wskutek nieostrożności poparzył się kwasem solnym 25-let. pracownik Zyskind Małowist. Lekarz pogotowia stwierdził oparzenie obu rąk i twarzy, bez uszkodzenia wszakże oczu. Małowista opatrzono i umieszczono w szpitalu Ubezpieczalni.

— Na ulicy Nowomiejskej przejechany został przez resorkę Józef Janicki, zamieszkały przy ul. Lotniczej 3. Lekarz stwierdził lekkie uszkodzenie ciała i udzielił poszkodowanemu pomocy, pozostawiając go na miejscu.

— Z mieszkania Majera Hechta przy ul. Drewnowskiej 42 nieznani sprawcy skradli 3 pierścionki i jedną złotą obrączkę. Poszkodowany powiadomił o kradzieży policję.

SPORT.

Wszyscy na stadion ŁKS!
Pokazy sportowe w ramach święta w. f.

Staraniem Miejskiego Komitetu WF. i PW. w dniu dzisiejszym zorganizowane zostaje doroczne „Święto Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego“ z następującym programem:

godz. 8 — propagandowy bieg kolarski w parku im. Poniatowskiego, godz. 9 — nabożeństwo przed kościołem Matki Boskiej Zwycięskiej, godz. 10 — defilada w parku im. Poniatowskiego, godz. 16 — na stadionie Łódzkiego Klubu Sportowego (Al. Unii nr. 2) wielkie pokazy sportowe: Hymn Narodowy, dekoracja sportowców przez Dowódcę O. K., defilada zawodników, ćwiczenia pw. i pwk. i kpw. — skok o tyczce, gry sportowe — szczypiorniak, siatkówka; oraz bieg 1500 m., popisy szkół powszechnych, zapasy i podnoszenie ciężarów; sztafeta 4x100 m., hazena i koszykówka — skoki wdal, gimnastyka przyrządowa — skoki wzwyż, zaprawa do piłki nożnej — corso rowerowe.

Strój sportowy obowiązuje tylko podczas defilady, która odbędzie się w parku im. ks. Józefa Poniatowskiego.

Na defiladzie obowiązuje następująca kolejność: 1. Amatorski Klub Sportowy, 2 Harcerski Klub Sportowy, 3. Kolejowy Klub Sportowy, 4. Klub Pracowników L. Geyer, 5. Klub Pracowników „Zjednoczone“, 6 Klub Sportowy „Widzewska Manufaktura, 7 Klub Sportowy IK. Poznański, 8 Klub Sportowy Tramwajarzy, 9 Klub Sportowy Union-Tourin, 10. Łódzki Klub Sportowy, 11 Łódzkie Tow. Gimnastyczno-Sportowe, 12 Strzelecki Klub Sportowy, 13 Policyjny Klub Sportowy, 14 Robotnicze Stowarzyszenie Sportowe „Widzew“ 15 Robotniczy Klub Sportowy TUR 16 Tow. Gimn. Siła 17 Tow. Gimnastyczne Sokół, 18 Tow. Zwolenników Sportu, 19 Wojskowy Klub Sportowy, 20 Związek Młodzieży Pracującej „Orlę“ 25. Stowarzyszenie Kolarskie oraz wszystkie sekcje kolarskie klubów według kolejności ustalonej przez Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego, 26 Związek Motocyklistów oraz sekcje motocyklistów klubów według kolejności, ustalonej przez Zarząd Łódzkiego Związku Motocyklistów.

W ramach programu Święta WF. i PW również dziś o godz. 20-ej w małej sali Polskiej YMCA (ul. Moniuszki nr. 4a) demonstrowane będą filmy sportowe: 1. Jak powstaje szybowiec, Challenge 1934 roku; Gordon Bennet 1934 roku.

U. T. będzie mistrzem
wobec zwycięstwa 1:0 nad Ł.T.S.G.

Rozegrany wczoraj mecz piłkarski zapewne był decydujący w mistrzostwach Łodzi, wątpić bowiem należy, aby drużyna UT zdołała z innymi przeciwnikami utracić punkty.

Spotkanie UT — ŁTSG wykazało na ogół równość sił obu walczących stron. Lepszy w linii napadu był zespół UT, jemu też przypadło zwycięstwo w minimalnym stosunku.

W pierwszej części zawodów UT gra z wiatrem i ma pewną przewagę, niezaznaczoną cyfrowo wobec dobrej gry obrony ŁTSG. Po zmianie stron już w pierwszej minucie dość przypadkowo UT zdobywa gola ze strzału Gorzki. Bramkarz ŁTSG Lass nie był w tym wypadku bez winy. Od tej chwili zaznaczyła się przewaga ŁTSG. W 15 minucie Królewiecki zmarnował kapitalną okazję, strzelając rzut karny w aut. Pod koniec zawodów znów przeważał UT.

Zwycięzcy najlepszych zawodników mieli w Gorzce, Królasiku, Pilcu, Klimczaku i Frankusie. U pokonanych Mikołajczyk i Krysmalski wybijali się ponad poziom.

Sędziował bardzo dobrze p. Wardęszkiewicz. Widzów około 2500.

W kraju i zagranicą...
NIEDZIELNY PROGRAM IMPREZ.

Program imprez niedzielnych jest następujący:

W WARSZAWIE:

Na Stadionie Wojska Polskiego o godzinie 8.30 Święto W. F. i P. W. Zakończenie o godz. 18-ej. Na stadionie rozegrane zostaną liczne imprezy, na które wstęp będzie bezpłatny.

Na torze hippicznym w Łazienkach drugi dzień międzynarodowych zawodów konnych. Pocz. o godz. 15-ej.

W lokalu PUWF. o godz. 9.30 walne zebranie Polskiego Zw. Hokeja na lodzie.

W lokalu Polonii o godz. 11 walne zebranie klubu.

W Wawrze o godz. 7 rano pierwszy krok kolarski na szosie na 25 klm.

W Chrzanowie o godz. 9 wyścig kolarski Warszawa — Sochaczew — Łowicz.

W Pruszkowie mecz finałowy o mistrzostwo Warszawy Polonia — Znicz.

W lokalu Sokoła pokaz gimnastyczny Sokoła.

W lokalu Automobilklubu o godz. 11 konferencja prasowa.

Poza tym odbędzie się pościg automobilowy za falą radiową.

W KRAJU:

W Łodzi Święto W. F. i P. W. i szermiercze mistrzostwa Polski klasy B.

W Katowicach walne zebranie PZA.

W W. Hajdukach mecz ligowy Ruch — Cracovia.

W Krakowie święto W. F. i P. W. międzynarodowe zawody kolarskie na torze i mecz ligowy Garbarnia — ŁKS.

W Poznaniu mecz ligowy Warta — AKS.

W Łęgnowie mecz kajakowy Polska — Niemcy.

ZAGRANICĄ:

W Królewcu dwa międzynarodowe mecze lekkoatletyczne z udziałem Polaków. W pierwszym meczu walczyć będą reprezentacje Polski półn. z Prusami wschod., a w drugim meczu reprezentacje Bydgoszczy, Gdańska i Królewca.

W Paryżu zakończenie mistrzostw tenisowych Francji.

Nagrodzone zawodniczki w „Poradni Gazowej“

Grunt to żołądek — mawiają panowie, a panie potakując główkami dodają — przez żołądek droga do serca mężowskiego. Otóż to właśnie... Niezbity to aksjomat. To też Gazownia Miejska w Łodzi, idąc na rękę często denerwującym się w kuchni paniom domu, zorganizowała kurs oszczędnnego gotowania na gazie dla pomocnic domowych, zakończony konkursem z cennymi nagrodami. W dniu konkursu przy wieżyczkach zbudowanych z aluminiowych garnków, lśniących apetyczną czystością, stanęły niewiasty w białych fartuchach i wobec licznego audytorium rozpoczęto osobliwe zawody pod hasłem: „I prędko i dobrze“! Skład jury był fachowy i surowy, a mianowicie: d-rowa Skalska i inżynierowa Bogucka, przedstawicielki Związku Pań Domu, p. Wysznacka, profesorka Szkoły Gospodarczej, p. Zielińska Mieczysława, rutynowana instruktorka gotowania na gazie i p. Eugeniusz Repsz, kierownik działu propagandowego Gazowni Miejskiej w Łodzi. W rękach tego „jury“ spoczął los zawodniczek „gazowych“ i nagrody, które ustawiono tak na stoliku, aby wszystkie „konkursistki“ wiedziały, że należy korzystać z okazji. Z chwilą rozpoczęcia zawodów podniecenie na sali pokazów wzmogło się, a delikatne zapachy gotujących i smażących się potraw poczęły drażnić miłe nozdrza obecnych.

Konkurs zakończył się już w tym momencie, gdy wszystkim pod wpływem aromatów zaczęła napływać przysłowiowa ślinka do ust.

Członkowie „jury“ po naradzie obwieścili wyniki konkursu. Okazało się, że pierwszą nagrodę zdobyła p. Majda Helena (piękny srebrny zegarek na rękę), druga — p. Macikowska Aniela (materiał na kostium), trzecia — p. Stępnikówna Felicja (materiał na suknię), czwarta p. Dzierbunowiczówna Maria (torebka skórzana), piątą — p. Sowińska Bronisława (rękawiczki) i szóstą — p. Szwarcówna Stanisława (chusteczki).

Wśród obecnych na konkursie zauważyliśmy oprócz wyżej wymienionych pp.: dyrektora Gazowni Miejskiej inż. Stanisława Gundlacha, wicedyrektora Roberta Hoffmana, członka rady nadzorczej Gazowni inż. Jana Holcgrebera i innych. Przemiły konkurs uwieczniony został na kliszach fotograficznych.

Owych sześć nagrodzonych zawodniczek niewątpliwie czeka kariera... Bo grunt to żołądek...

Nie wolno Ci przejść obojętnie
obok afiszów P. C. K.

ŁÓDŹ, 30,5 — W okresie od 1 do 10 czerwca Polski Czerwony Krzyż organizuje na terenie Łodzi t.zw. „tydzień“ W okresie tym Oddział Łódzki PCK przeprowadzi wielką akcję propagandowo-zbiórkową, jednając sobie członków. Do wszystkich domów rozesłane zostały listy składkowe, na każdym kroku w mieście zetknąć się można będzie z afiszami i ulotkami P. C. K.

Społeczeństwo łódzkie nie może przejść obojętnie obok kampanii propagandowej Polskiego Czerwonego Krzyża. Wielka działalność samarytańska tej organizacji, pełniona zarówno w czasie wojny, jak i w czasie pokoju, stawia PCK w rzędzie instytucji wyższej użyteczności. Społeczeństwo łódzkie winno odpowiedzieć na apel PCK ofiarami oraz zapisywaniem się na członków.

Wprowadzenie dalszych ciężarów niemożliwe!
Nadzwyczajne zebranie delagatów i zarządów 15 Związków Zawodowych.

ŁÓDŹ, dn. 30,5 — W poniedziałek dnia 31 maja rb. o godz. 20-ej w lokalu Rady przy ul. Piotrkowskiej 108 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie delegatów i pełnych składów Zarządów 15-tu zrzeszonych Związków Zawodowych w Radzie Okręgowej Unii ZZPU zwołane celem zajęcia stanowiska w związku z grożącym światu pracowniczemu nowym obciążeniem w postaci 3 proc. podatku komunalnego.

Obciążenia warstw pracujących są w tej chwili tak wysokie, iż niedopuszczalne jest wprowadzenie dalszych ciężarów. Mimo polepszającej się koniunktury, pracownicy umysłowi ponoszą dalsze straty w postaci zwyżki kosztów utrzymania, wywołanej zwyżkującymi cenami. Wprowadzenie nowego podatku, który obecnie ma obciążyć pracowników zarabiających ponad 400 zł. — stanie się w przyszłości podstawą do obciążenia również niższych grup uposażeniowych, a w każdym razie zachęci do rozciągnięcia go na pracowników państwowych i samorządowych z chwilą gdy wygaśnie t. zw. podatek specjalny.

Powyższe względy zmuszają świat pracowniczy do zajęcia zdecydowanego stanowiska w sprawie tej.

Przy sposobności komunikujemy, iż ciągłe zatargi pracowników z pracodawcami skłoniły Radę Okręgową Unii ZZPU. do zawarcia umowy z adw. Cerpiszem i otwarcia w lokalu Rady, poczynając od 1 czerwca rb. Poradni Prawno - Ubezpieczeniowej, która czynna będzie we wtorki i piątki w godzinach między 19,30 a 21 gdzie adw. Cerpisz udzielać będzie porad dla członków związków zawodowych bezpłatnie.

DZISIEJSZY ZJAZD.

ŁÓDŹ, dnia 30 maja. — Dzisiaj przybywają do Łodzi delegaci służby folwarcznej z terenu województwa Łódzkiego na Zjazd Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Robotników Rolnych.

Po nabożeństwie w kościele Podwyższenia św. Krzyża, uczestnicy Zjazdu udadzą się do siedziby Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Domu Ludowym przy ulicy Przejazd 34, gdzie o godz. 12 w południe otwarcia Zjazdu dokona prezes Zarządu Okręgowego Chrz. Z.Z. p. L. Dębczyński.

W obradach brać będą udział delegaci, wybrani przez służbę rolną z 34 folwarków całkowicie zorganizowanych w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych.

Na Zjazd ten przybywa specjalnie z Warszawy poseł na Sejm Fr. Urbański, prezes Zarządu Głównego Chrz. Z. Z.

WRĘCZENIE DYPLOMÓW ZASŁUGI LOPP.
Ciekawe zawody na lotnisku w Lublinku.

ŁÓDŹ, dn. 30,5 — W dniu 1 czerwca rb. (wtorek) o godz. 18 w lokalu Łódzkiego Obwodu Miejskiego LOPP przy ul. Piotrkowskiej 149 odbędzie się uroczystość wręczenia dyplomów zasługi LOPP. instytucjom i osobom z terenu m. Łodzi, które przyczyniły się do rozwoju Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

W dniu 6 czerwca rb. (niedziela) o godz. 10 rozpoczną się na lotnisku w Lublinku Okręgowe (Wojewódzkie) Zawody Modeli Latających w których wezmą udział czołowi modelarze z terenu Łodzi i województwa.

Grono pań - członkiń Łódzkiego Oddziału Rodziny Wojskowej postanowiło z okazji ukończenia kursu obrony przeciwlotniczo - gazowej zorganizować Koło Kobiece LOPP wśród członkiń Rodziny Wojskowej.

Następne organizacyjne zebranie Koła odbędzie się w dniu 3 czerwca rb. (czwartek) o godzinie 19 w lokalu Szkoły Rodziny Wojskowej przy ul. Srebrzyńskiej Nr. 91.

PIELGRZYMKA DO TUMU I ŁĘCZYCY.

Obywatelski Komitet Archikolegiaty Tumskiej organizuje w dniu 13 czerwca rb. wielką pielgrzymkę z Łodzi do Łęczycy i Tumu.

Pątnicy wyruszą po nabożeństwie z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej o godz. 7-ej rano na Dworzec Łódź-Kaliska, skąd pociągiem popularnym udadzą się z Łodzi do Łęczycy.

Kierownictwo techniczne pielgrzymki objął ks. kan. St. Nowicki i prof. Z. Hajkowski.

Karty uczestnictwa w cenie 2 zł. nabywać można w Sekretariacie Akcji Katolickiej, we wszystkich parafiach i kościołach filjalnych w Łodzi, w księgarni „Przyszłoć“ przy Katedrze, oraz w księgarni „Dobra Książka“ przy ulicy Gdańskiej 111.

W HOŁDZIE KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe w Rzeczypospolitej Polskiej w porozumieniu z Komitetem Wykonawczym Związku Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich organizuje masową pielgrzymkę na Jasną Górę.

Z Łodzi odjazd pielgrzymki nastąpi w sobotę, dnia 12 czerwca r.b. Koszt przejazdu w obie strony wynosi zł 5.50. Wszelkich wiadomości w sprawie pielgrzymki udziela oraz zapisy przyjmuje Sekretariat Okręgowy Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Łodzi przy ulicy Przejazd 34 tel. 156-20, oraz Sekretariat Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich przy ulicy Przejazd 34.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — godz. 4-ta po poł. „Gdzie diabeł nie może“.
Teatr Letni w parku Staszyca — Małżeństwo.
Teatr Polski (Cegielniana 27) — Zamieszaj.
Casino: „Ramona“.
Corso: I. Cowboy bohater, II. Mali bohaterowie.
Europa 1) 5 dziewczynek z Kanady,
Grand-Kino. Tylko raz kochała.
Ikar — I Straszny dwór, II Bohaterowie Sybiru.
Kino „Jar“: Na scenie Łódź — Wiedeń. Na ekranie „Tajemnica Czarnego Pokoju“.
Metro — Szampański walc
Miraż. I. Sprawa 444, II. Kaprys pięknej pani.
Palace — Pan redaktor szaleje.
Przedwiośnie — Koenigsmark
Rialto — Dorożkarz nr. 13.
Rakieta — Jej wysokość tańczy walca
Stylowy — Pod dwiema flagami.
Ton — Orłow

WYSTAWY.

IPS — Park Sienkiewicza) Wystawa Grafików francuskich i dwie zbiorowe.

Wystawa robót ręcznych i rysunkowych w lokalu przy ul. Targowej 63, otwarta od godz. 9-ej — 18-ej.

Wystawa obrazów Polskiej YMCA w gmachu przy ul. Moniuszki nr. 4-a, czynna codziennie od godziny 18-tej do 22-ej.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w niedzielę o godz. 4-ej po poł. ostatnie popołudniowe przedstawienie w Teatrze Miejskim. Dana będzie przezabawna komedia Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może“ poczym powodzeniowa sztuka ta schodzi bezpowrotnie z afisza. Ceny zniżone.

Teatr Letni w parku Staszica.

Publiczność łódzka, która odnosi się z tak wielką sympatią do Teatru Letniego w przemiłym parku Staszica dzień w dzień zapełnia tłumnie widownię oklaskując gorąco przebojową komedję Vaszareygo „Małżeństwo“. Początek przedstawień o godz. 9-ej wiecz. Specjalne oszalowania zabezpieczają publiczność przed skutkami ewentualnej niepogody.

Teatr Letni przy ul. Piotrkowskiej 94 (dawn. Bagatela).

Już wkrótce odbędzie się otwarcie drugiego Teatru Letniego przy ul. Piotrkowskiej 94 (dawniej Bagatela) Sezon zainauguruje kapitalna komedia muzyczna A. i E. Golzów pt. „Podwójna buchalteria“ w tłumaczeniu Hemara. W sztuce tej rolę popisową odtworzy świetny komik warszawski Adolf Dymsza. Reżyseria K: Tatarkiewicza.

OTWARCIE NOWEJ BIBLIOTEKI - CZYTELNI W RADOGOSZCZU.

ŁÓDŹ, 30. 5. — W Radogoszczu przy ul. Słonecznej Nr 10 odbyła się piękna uroczystość poświęcenia i otwarcia biblioteki - czytelni, zorganizowanej staraniem Koła b. Wychowanek 7-klasowej szkoły średniej Julii Zbijewskiej w Łodzi i dzięki wybitnemu poparciu b. przełożonej p. Julii Zbijewskiej, która zaofiarowała bezpłatnie na ten cel lokal z oświetleniem, część sprzętu oraz księgozbiór.

Powołanie do życia tej nowej placówki oświatowej na terenie gminy Radogoszcz zasługuje na specjalne podkreślenie i wyjątkowe uznanie. Ze znanej społeczeństwu łódzkiemu szkoły p. Zbijewskiej, szkoły - kuźni kultury polskiej, wyszły zastępy dzielnych wychowanek. Własnymi siłami, wespół ze swą b. przełożoną, która dała wyraz gorącego patriotyzmu, stworzyły ognisko oświaty, gdzie skupiać się będą wszyscy spragnieni dobrej książki.

Uroczystość zagaiła b. przełożona p. Julia Zbijewska, która w serdecznych słowach podkreśliła znaczenie zbiorowego wysiłku i rolę, jaką ma spełnić nowootwarta biblioteka - czytelnia.

Z kolei ks. wikariusz Pytko dokonał aktu poświęcenia biblioteki, po czym wygłosił przemówienie na temat książki, jako czynnika wychowawczo-społecznego.

W imieniu Koła b. Wychowanek 7-klasowej szkoły średniej Julii Zbijewskiej przemawiała p. H. Kozierożanka.

Po części oficjalnej odbyło się zebranie towarzyskie i wspólna fotografia.

Z MIEJSKICH BIBLIOTEK I MUZEÓW.

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19;

Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt, od g. 14 do 21;

Miejskie Muzeum Przyrodniczo - Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności we wtorki, czwartki i soboty od g. 15 do 18, w niedziele od g. 10 do 14;

Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16;

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1). Działy: Sztuka 19-go wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

Telefony

Pogotowie Miejskie 102-90.
Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40
Ubezpieczalnia 197-65
Straż Pożarna tel. 8.

Jutro na obiad:

Zupa cytrynowa. — Zrazy z kaszą tatarczaną. — Mizeria. — Kompot z rabarbaru.

WINSZUJEMY.

Jutro. Anieli i Petronelli
Wschód słońca 3.36.
Zachód słońca 19.47
Długość dnia 16.11.
Przybyło dnia 8.12.
Tydzień 22.

Świeże roślinne pokarmy SĄ DLA ZDROWIA NIEZBĘDNE.

Same warzywa nie wystarczą jednak organizmowi do życia

Badania naukowe nad odżywianiem się ludzi zostały zapoczątkowane w pierwszej połowie XIX wieku, a więc około 100 lat temu. W okresie ubiegłym 100 lat nauka ta przeszła szereg ewolucyj, przy czym warzywa, znane jako pokarm od niepamiętnych czasów, zyskiwały względnie traciły na znaczeniu.

Badania nad zasadami żywienia się ludzi wymagały przede wszystkim stwierdzenia składu chemicznego poszczególnych środków spożywczych, oraz stopnia, w jakim organizm ludzki przyswaja sobie (trawi) różne składniki pokarmowe. W dalszym toku badań stwierdzono, że poszczególne środki spożywcze, w zależności od rodzaju i ilości zawartych w nich składników pokarmowych, dostarczają organizmowi ludzkiemu różne ilości kaloryj ciepła, niezbędnych do podtrzymania czynności życiowych, oraz energii, potrzebnej dla wykonywania pracy. Po stwierdzeniu powyższego, wartość odżywczą poszczególnych pokarmów zaczęto określać li tylko na podstawie gramo — kaloryj (jednostek ciepła), które wytwarzają się w organiźmie przez spalanie spożytych pokarmów. Dzięki licznym doświadczeniom stwierdzono, że dorosły człowiek, dla utrzymania się przy życiu i zdolności do wykonywania pracy, potrzebuje taką ilość pożywienia, któraby mu przysporzyła około 3.000 gramo — kaloryj na dobę. Dalsze badania wykazały, że największą ilość kaloryj dostarczają ludzkiemu organizmowi ciała białkowate, tłuszcze oraz t. zw. węglowodany, czyli cukry.

Zwykle „nowe" pojęcia dochodzą prędzej i łatwiej do warstw zamożniejszych i kulturalniejszych, to też te warstwy społeczeństwa wprowadzają coraz więcej owoców i warzyw w swój codzienny jadłospis, gdy warstwy uboższe trzymają się jeszcze kurczowo dawnych, błędnych zasad higieny odżywiania się. Dla zdrowia całego społeczeństwa jest jednak niezbędne, by wszyscy bez wyjątku, zrozumieli nareszcie, że nie ma zdrowia tam, gdzie nie spożywa się odpowiedniej ilości świeżych pokarmów roślinnych.

Nie należy jednak zapominać, że każda krańcowość jest błędna. To też tak samo jak nieuwzględnienie w naszych jadłospisach warzyw jest nie tylko szkodliwe, lecz może okazać się w skutkach wręcz niebezpieczne, tak i odżywianie się wyłącznie pokarmami roślinnymi nie byłoby racjonalne. Warzywa winny być podstawą naszego pożywienia.

Dla normalnego funkcjonowania naszego organizmu musimy mu dostarczać w formie pokarmu zarówno odpowiednią ilość kaloryj, jak i soli mineralnych, amino- kwasów i witamin.

Warzywa są produktem bardzo wodnistym, zawierają bowiem przeciętnie około 90 proc. wody (niektóre, a zwłaszcza warzywa wczesne, t. zw. nowalie, zawierają wody jeszcze więcej) i zaledwie około 10 proc. suchej masy. W tych to 10 proc. suchej masy mieszczą się dopiero różne związki o wartości odżywczej. Nic więc dziwnego, że wartość kaloryczna warzyw jest minimalna) z wyjątkiem fasoli suchej i grochu) i że musianoby konsumować nieprawdopodobne ilości warzyw dziennie, np. 16,7 kg. sałaty, 12,5 pomidorów, by dostarczyć organizmowi potrzebnych mu na dobę 3.000 gramo — kaloryj. Takich ilości pokarmów nie jest w stanie strawić żaden ludzki organizm.

Dzisiejszym solenizantom...



Macie dzisiaj imieniny,
w Waszym życiu wielka gala,
zaśpiewają Wam koledzy:
dla Felusia trula-la-la...
Dziesięć wódek zamrożonych,
łyknę sobie pod Feluchnę,
gdy mi żona każe chuchnąć,
wstrzymam oddech i nie chuchnę.
Trzy butelki nam wystarczą,
nie oszczędzaj również w mięsie,
czwartą lepiej dla rezerwy
postaw grzecznie na kredensie.
Co to szkodzi wypić trochę,
precz odpędzić troski szare
i z kamratem przy kieliszku,
wspomnieć z łezką czasy stare...

Gdy się piło i bawiło,
a wracało w piękne ranki,
wszyscy mili, na schwał chłopcy,
do kochanki i do szklanki.
Pić na umór aż do końca
można zawsze z sercem młodem,
wódka, koniak — no, a po tym,
„pepermincik" poszedł z lodem.
Przy kieliszku — tak, jak każdy,
na muzyczkę jestem łasy,
więc mi grano, ja śpiewałem —
dobre to ci były czasy!
Dziś przy Waszych imieninach —
choć mam synka i córuchnę,
mogę popić po staremu —
pod Feluchnę... pod Feluchnę!..

ROM.

PODSŁUCHANE

KIEPSKA KONJUNKTURA.

Poeta przechadza się ze swoją żoną, również popularną autorką. Żona ogląda z zachwytem wystawę kapeluszy.

— Spójrz kochanie, na ten kapelusz! Istny poemat!

— No tak, ale kto przy dzisiejszej konjunkturze kupuje poematy?

WÓDKA I ŻONA.

Dwóch przyjaciół spotyka się na ulicy nazajutrz po przehulanej nocy.

— Serwus Ferdek.

— Serwus.

— No, jak ci tam poszło z żoną? Mówiła co?

Fredzio czerwieni się:

— Nie, nic nie mówiła, a te dwa zęby, to i tak sobie miałem wyrwać.

Mężczyźni są tacy słabi!

NIEZARADNE GŁOWY DOMU.

Amerykańska autorka pisze:

Czyście obserwowali kiedy mężczyznę, którego żona wyjechała na letnisko i który został sam w domu? Mniej więcej przez 5 minut jest uszczęśliwiony odzyskaną wolnością i niezależnością. Ale skoro tylko te 5 minut upłynie, zaczyna zadawać sobie pytanie, co ma z sobą począć. Wtedy idzie do kawiarni i obwieszcza tam, że jego żona wyjechała i że oto jest znowu wolnym człowiekiem.

Może istotnie spędza ten wieczór na zabawie. Ale powróciwszy do domu z okropnym bólem głowy, nie znajduje aspiryny. Nazajutrz rano z przykrością stwierdza, że nie ma nikogo, ktoby mu podał kawę. (Autorka ma na myśli stosunki amerykańskie. Jak wiadomo w Stanach Zjednoczonych tylko ludzie bogaci trzymają służbę; nawet rodziny średnio zamożne obchodzą się bez służącej).

Wlecze się więc do kuchni, gdzie nie znajduje tego, co mu jest potrzebne. Kobieta natychmiast dałaby sobie radę, ale nie mężczyzna, który się tak chełpi swoją inteligencją. Po dziesięciu minutach daremnych poszukiwań przychodzi do wniosku (mylnego), że w domu nie ma kawy. Oburzony tym, co uważa za niedbalstwo żony, idzie na śniadanie do kawiarni. Potem udaje się do fryzjera; nie goli się sam, bo w domu nie miał gorącej wody.

Wróciwszy do domu po pracy jest nieprzyjemnie zdziwiony widząc, że łóżko nie posłało się samo. Przypomina sobie wówczas, że sam odprawił posługaczkę, 15 dni takiego życia wystarcza zwykle, żeby mąż z radością powitał wracającą żonę. Może znowu krytykować kawę, którą dostaje, sprowadzać bez żadnego uprzedzenia na obiad odrazu trzech przyjaciół itd.

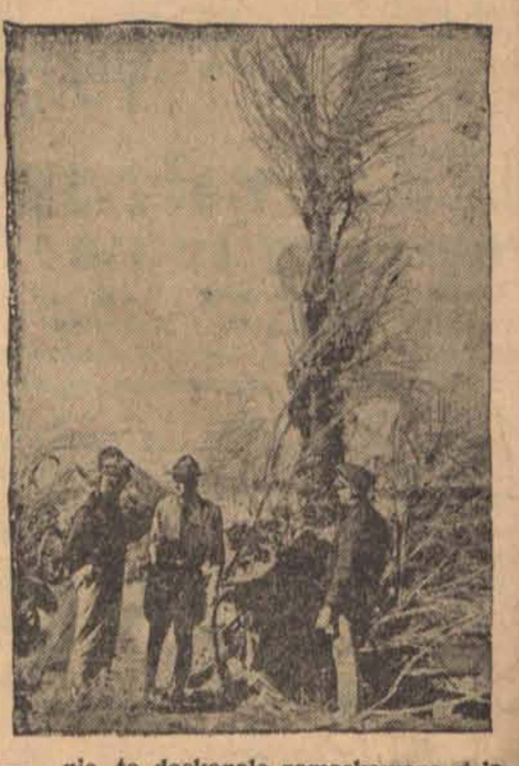
Teraz spójrzcie na mężczyznę kiedy jest chory. Gotów jest wówczas uznać, że potrzebuje kobiety, na którą by mógł liczyć. Żaden pielęgniarz męski nie znosiłby wszystkich jego kaprysów. Mężczyzna boi się bólu jak dziecko. Niepokoi się też i zawodzi, nawet jeżeli choroba nie jest groźna.

Mężczyzna może być rewolucjonistą w polityce, ale w sprawach domowych jest prawie zawsze konserwatywny. W tej dziedzinie jest bardzo staroświecki. Lubi opowiadać, ile alkoholu potrafi wchłonąć nie upijając się i jak się wstawił, ale nie chciałby, żeby jego żona lub córka naśladowały go pod tym względem, i w żaden sposób nie zgodziłby się, by niekiedy były podchmielone.

Mężczyźni często głoszą, że kobietom brak poczucia honoru. Żądają jednak, aby słuchano cierpliwie ich żony, kiedy idąc za przykładem męża opowiada po raz setny to samo. A żona musi słuchać gadaniny męża, który powtarza w kółko te same historie. Robótki kobiece, denerwujące niekiedy mężczyzn, wynaleziono zapewne po to, aby kobiety mogły łatwiej znieść opowieści o bohaterstwie męskim.

Mężczyźni często mówią, że kobiety przywiązują za wiele wagi do ubrania. Spytajcie się praczki, kogo trudniej zadowolić kobietę czy mężczyznę! Mężczyźni lubią zaznaczać swoją wyższość we wszystkim. Powiadają np.: No tak, kiedy kobieta prowadzi samochód... Ton wyraża przy tym najgłębszą pogardę. Albowiem są przekonani, że jest to jedna z rzeczy, którą robią najlepiej. Kobiety znoszą to wszystko. Dlaczego? Bo mężczyźni są tacy słabi!

DRZEWO?



— ...nie, to doskonale zamaskowane działo przeciwlotnicze podczas amerykańskich manewrów w Kalifornii.

Gdy dokucza ci migrena

przestań jeść chleb i cukier.

Medycyna wynajduje w walce z chorobami i codziennymi dolegliwościami ludzkimi coraz nowe środki. Do najpospolitszych dolegliwości należy migrena. Jak się okazało, w wypadkach uporczywej migreny wystarczy ograniczyć spożycie cukru i chleba, by po kilku dniach dolegliwości przeszły. W wypadkach szczególnie trudnych trzeba przejść na dietę specjalną, przy której zaleca się chorym odżywianie się wyłącznie surowiznami.

Nowa metoda leczenia migreny znalazła szerokie zastosowanie w klinikach i sanatoriach wiedeńskich.

——oOo——

ADAM CZEKALSKI

W POGONI ZA SZCZĘŚCIEM

POWIEŚĆ 42

Minęło znowu kilka dni bez żadnej oznaki obecności tajemniczego mordercy. Zdawało się, że zadowolił się zadaniem Naomi rany i na tym poprzestał. Zwolna wracał do ich zacisznego gniazdka dawny spokój. Ale Marek nie przestawał myśleć o tym wypadku. Jakim sposobem dostał się do ich mieszkania ów tajemniczy osobnik? Rano po owej krytycznej nocy sprawdził dokładnie drzwi i okna i nigdzie nie znalazł najmniejszego śladu otwierania. Zresztą, gdyby tajemniczy napastnik znajdował się w mieszkaniu, zostawiłby był po sobie jakiś ślad, znak jakikolwiek. Od momentu uderzenia do jego obudzenia się nie minęło więcej nad parę sekund. A przecież, kiedy się obudził, nie usłyszał najmniejszego podejrzanego szelestu. Cóż to za straszna tajemnica?

Naomi, mimo obietnicy udzielenia wyjaśnień, znowu zamknęła się w sobie i nie chciała nic powiedzieć Markowi.

— Jesteś nierozsądna, Naomi — tłumaczył jej. — Nie widzę żadnej przyczyny, dla której nie miałabyś mi powiedzieć wszystkiego. Chyba, że masz do mnie tak mało zaufania...

— Ach, nie, cóż znowu! — zaprotestowała. — Jak możesz posądzać mnie o to, Mareczku!

— Więc dlaczego nie chcesz wyjawić mi wszystkiego?

— Są pewne sprawy na tym bożym świecie tak trudne do zrozumienia, że nieraz lepiej nie myśleć o nich i nie mówić w ogóle. Ja lękam się powiedzieć ci o tym, co mnie od lat gnębi, gdyż jest to tak mało prawdopodobne i doprawdy tak fantastyczne, że nie uwierzysz na pewno.

— Tylko ludzie ograniczeni negują to, czego pojąć nie mogą. Ja długi czas włóczyłem się po świecie i widziałem różne dziwy, nie ma więc obawy, abym zbagatelizował fakta, które wydać się mogą bardzo fantastyczne. Toż zadana ci rana, Naomi, jest faktem fantastycznym, jednak musiałem w to uwierzyć, bo ją widziałem na własne oczy. Nie możesz tedy zasłaniać się przypuszczalnym moim niedowiarstwem.

Naomi myślała długo, w końcu westchnęła i odrzekła:

— Dobrze... .dobrze... Powiem ci wszystko, powiem. Dłużej już nie mogę dusić w sobie tajemnicy, która ciężyć mi bardzo boleśnie poczyna. Niech się co chce dzieje, powiem... Może i lepiej tak będzie: skończą się może moje męki i cierpienia.

XII.

ŚMIERĆ STAREGO BORUTY.

W chwili, kiedy Marek usiadł przy Naomi na dużej kanapie, w której ginęli oboje, gotowy słuchać jej opowieści, zadzwoniono gwałtownie do drzwi wejściowych. Naomi drgnęła i przytuliła się mocno do boku kochanka. W oczach jej zamigotały skry lęku i jakiejś upiornej grozy. Marek chciał wstać, ale ona nie pozwoliła mu.

— Zostań przy mnie, Mareczku, zostań, nie odchodź... — prosiła. — Ja tak bardzo boję się zostać sama.

— Trzeba iść otworzyć, kochanie — odrzekł łagodnie, wstając. — W domu nie ma nikogo, bo Elżbieta poszła do miasta po zakupy. Może to coś ważnego? Zresztą, zaraz wrócę do ciebie.

Złożył pocałunek na jej czole i poszedł do przedpokoju otworzyć. Dziwnie mu się zrobiło jakoś, kiedy brał za klamkę, żeby otworzyć drzwi.

— Któż to może być? Napewno przecie nie Elżbieta, która nie ma zwyczaju nigdy dzwonić, bo zwykle zabiera klucz ze sobą.

Nacisnął zatrzask i uchylił drzwi. W otworze zobaczył twarz listonosza, który podawał mu depeszę. Marek podpisał odbiór i zamknął drzwi. Trzymał depeszę w ręku, stojąc w miejscu i rozmyślając o tym, od kogo ona może pochodzić i co zawiera. Nic łatwiejszego, jak rozerwać ją i przeczytać, by się o tym dowiedzieć, lecz Marek właśnie tego nie chciał zrobić, ale szukał rozwiązania w swoim umyśle. Nikt przecie nie zna jego adresu prócz ojca. I nagle doznał jakby olśnienia. A może stało się tam co? Jednym ruchem rozerwał depeszę i rzucił okiem na zadrukowany papier. Zawierał on kilka słów jeno: „Ojciec umarł. Pogrzeb wtorek. Przyjeżdżaj. Matka".

W głowie mu zawirowało. Ojciec umarł? Ojciec umarł? Boże, przecież to niemożliwe! Nic mu nie donoszono o jego chorobie, a niedawno przecie miał list z domu! Marek odczuł, jakby nagle piorun uderzył go w samo serce. Przywykł tak do ojca, do jego zrzędzeń dobrotliwych, że w głowie mu się nie mieściło, iż go nie zobaczy już więcej.

— Marku!

Ocknął się i zobaczył Naomi.

— Dlaczego tak długo nie wracasz? Czy stało się co złego?

ydawca: Jan Stypułkowski
edaktor naczelny: Franciszek Probst

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego w Łodzi, Żwirki 2.

Za redakcję odpowiada Roman Furmański.